Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 142 | Wąbrzeźno, czwartek dnia 8 grudnia 1938 | Rok 20

Naprężenie w stosunkach francusko-włoskich

PARYŻ. Jak wiadomo w parlamencie włoskim minister spraw zagranicznych Włoch rh. Ciano wygłosił przemówienie, zwrócone przeciw Francji. Podczas tego przemówienia członkowie parlamentu krzyczeli: Niech Francja odda nam Tunis, Korsykę i Niceę. W związku z tym odbywają się demonstracje antywłoskie na Korsyce i Tunisie.

W mieście rodzinnym Napoleona — Ajaccio na Korsyce manifestowało około 35 tys. osób. Utworzył się pochód, który ruszył przed konsulat włoski. Po starciu między manifestantami a policją w czasie którego kilka osób zostało rannych, tłum zdołał przerwać kordony policji i zaatakować konsulat.

W gmachu konsulatu włoskiego wybito wszystkie szyby.

W udekorowanym flagami mieście Bastia odbył się wiec na którym uchwalono rezolucję stwierdzającą, iż cała przeszłość Korsyki jest związana z Francja, a bohaterscy synowie Korsyki złożyli ofiarę życia w obronie ziemi francuskiej. Sprawa przynależności Korsyki nie może być przedmiotem żadnej dyskusji.

W Tunisie manifestanci zniszczyli lokal włoskiego przedstawicielstwa lotniczego oraz miejcową księgarnię włoską.

W czasie manifestacji miejscowi Włosi urządzili kontrmanifestację.

Nawiązanie ściślejszego stosunku pomiędzy Francją a Niemcami

PARYŻ. Koła polityczne Paryża i prasa paryska z zainteresowaniem oczekują na wizytę min. Ribbentropa. Zaciekawie nie kół politycznych zwraca się jednak nie o tyle ku zapowiedzianej deklaracji francusko - niemieckiej o nieagresji, ile ku rozmowom francusko - niemieckim, które z okazji pobytu mis. Ribbentropa odbędą się w Paryżu.

Radykalna „Oeuvre" oświadcza, że Francja i Niemcy rozmowy swe poświęcą na skonfrontowanie wzajemnych poglądów i tendencyj. To, że przedstawiciele Francji i Niemiec będą mogli ze sobą roz mawiać obecnie spokojnie i rzeczowo, to już to samo przez się ma duże znaczenie.

Radykalna „Ere nouvelle" konstantuje, że we Francji są tacy, którym się nie podoba wizyta min. von Ribbentropa i deklaracja francusko - niemiecka o nieagresji. są tacy, którzy nie mogą się pogodzić z dziełem rozsądku, które jednak powinno być przedsięwzięte.

„L'omme Libre" wyraża nadzieję, że wizyta min. Ribbentropa i rozmowy fran cusko - niemieckie wzmocnią stosunki francusko - angielskie po podpisaniu deklaracji francusko - niemieckiej o nieagresji. Francja i Anglia znajdują się na tej samej płaszczyźnie wobec Niemiec. Po wyrównaniu stosunków między Francją a Niemcami współpraca angielsko - francuska będzie mogła tym głębiej się rozwinąć.

Ostro natomiast występują przeciwko wizycie Ribbentropa organy komunistyczne i dwa prawicowe dzien. „L'ordre" i „Epoque".

Czego zażąda Mussolini podczas wizyty Chamberlaina w Rzymie

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispath" donosi, że podczas wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie, Mussolini przedłoży szereg żądań, które doprowadzić mają do wzmocnienia potęgi Włoch na morzu Śródziemnym. Plan Mussoliniego obejmować ma następujące punkty:

1) Zatrzymanie Majorki w posiadaniu Włoch na pewien okres czasu.

2) Dopuszczenie przedstawiciela Włoch do kontroli nad kanałem Suezkim.

3) Zmiana statutu obywateli włoskich w Tunisie, która doprowadziłaby do przejścia Tunisu pod kontrolę Włoch bez formalnej zmiany terytorialnej.

4) Objęcie przez Włochy kontroli nad koleją Dżibuti — Addis - Abeba.

5) Objęcie przez Włochy portu Kartagina w północnym Tunisie.

6) Nadanie praw beligerenta gen. Franco przed dokonaniem ewakuacji ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Broń o strasznej sile używano w wojnie hiszpańskiej

LONDYN. Angielskie pismo „Sunday Chronicle" donosi z Hiszpanii, że podczas ostatnich nalotów eskadr powstańczych na miasta czerwonej Hiszpanii, miotane były z samolotów bomby o niezwykle wielkiej sile wybuchowej.

Specjaliści wojenni obserwujący działania nowoczesnej broni na frontach hiszpańskich twierdzą, iż bomby te to słynne torpedy powietrzne, o których od dawna się już mówiło, a które zostały dopiero obecnie po raz pierwszy wypróbowane w Hiszpanii.

Eksperci angielscy i francuscy znają jedynie straszliwą siłę działania tych bomb, badania szczątków torped powietrznych nie przyczyniły się jednak do wyświetlenia tajemnicy ich konstrukcji.

Statek „Tczew" zatonął w porcie gdańskim, podczas katastrofy zginęło 2 marynarzy

W poniedziałek wieczorem wydarzyła się w porcie gdańskim katastrofa, która żałobą okryła polską marynarkę handlową. W basenie Westerplatte zatonął nagle 1050-tonowy statek „Tczew", a wraz z nim dwóch członków załogi, asystent maszynowy Witold Cheliński i palacz Jan Stolpa.

Wojna chińsko-japońska
Krwawe walki w prowincji Kwangsi

Dzienniki wychodzące z Hongkongu donoszą, że południowo - chińska prowincja Kwangsi znajduje się w obrębie japońskiej akcji wojskowej. Flota japońska rozwija ożywioną działalność w pobliżu wyspy Heinan. Chińczycy usiłowali dokonać desantu pod Pakhoi. Próba desantu nie powiodła się.

Zarówno po stronie chińskiej jak i japońskiej są zabici i ranni.

Działania wojenne w Kwangsi posiadają dwa ośrodki — na wybrzeżu Pakhoi w zatoce Tonkińskiej oraz na półwyspie Leiczau a także pod Wuczau w odległości 200 km na zachód od Kantonu.

Wojskami chińskimi w prowincji Kwangsi dowodzą generałowie Pai - Czung - Si i Lin - Tsung - Jan. Generałowie ci ogłosili odezwę, w której nawołują ludność do stawienia oporu Japończykom oraz do wstępowania w szeregi wojsk regularnych chińskich lub też pro wadzenia wojny podjazdowej przeciwko Japończykom.

Ks. Prymas kard. Hlond o pomocy zimowej

„Przy prowadzeniu akcji pomocy zimowej nie brakuje ani kościoła ani katolickiego kapłana. Nie pozwolimy na to by w Polsce ktoś głodował.

Nie dopuszczajmu do tego by w Polsce ktoś zimą marzł, a przede wszystkim nie obarczajmy się odpowiedzialnością za to, że w swobodnej ojczyźnie polskie dziecko żyje wśród nas w nędzy i w nieszczęściu."

Fortyfikacje francuskie w koloniach na pograniczu terenu włoskiego

RZYM. „Tevere" donosi za Sycylijskim „Lioar", że na pograniczu Libii i Tunisu wojskowe władze francuskie zbudowały w ostatnich czasach prawdziwą linię Maginet, która kosztowała kilkadziesiąt milionów franków.

Dziennik donosi, że liczba Włochów w Tunisi wynosi 120 tysięcy. Ludność ta posiada nieruchomości o łącznej wartości 2 miliardów franków oraz depozyty w bankach wartości 100 milionów franków. Przciw tej ludności władze francuskie stosować miały politykę ucisku i terroru, czego dowodem miało być zorganizowanie dla Włochów z Tunisu obozu koncentracyjnego w pobliżu fortyfikacyj grani cznych.

Minister niemiecki v. Ribbentrop w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj przybył do Paryża niemiecki minister spraw zagranicznych von. Ribbentrop. Na powitanie dworzec kolejowy był przybrany flagami i barwach francuskich oraz flagami ze swastyką. Już na godzinę przed przybyciem poc. pod osobistym kierownictwem prefekta policji wydano specjalne zarządzenia bezpieczeństwa. Min. von. Ribbentrop był powitany na dworcu przez ministra francuskiego Bonneta.

Po powitaniu go przez min. Bonneta, gość niemiecki odjechał do hotelu na Pla cu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godzinie 10,15 von Ribbentrop został przyjęty przez prezydenta Francji Lebruna. O godz. 13,00 w siedzibie prezydium rady ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

Pierwszy polski Kongres Techników

Coraz bardziej utwierdza się w opinii publicznej przeświadczenie, iż położenie wewnętrzne Polski stawia przed narodem wymagania, które spełniane być mogą tylko przy wytężeniu wszystkich sił, przy najwyższym napięciu energii. Radosna rocznica dwudziestolecia pozwoliła uświadomić nam wielkość dokonanego wysiłku w odrodzonym państwie. Wielkie sukcesy, osiągnięte przez nas na polu gospodarczym, społecznym i politycznym rozwój naszego przemysłu, środków komunikacji, budowa COP-u nie powinni nas usypiać. Tempo naszego rozwoju byłoby może zadawalające, gdybyśmy żyli w czasach normalnych, kiedy to puls życia bije równym, miarowym tempem. Tak jednak nie jest.

Wzrost potencjałów polityczno - militarnych czołowych państw świata jest przecież ogromny. Dlatego też nakazem dyktowanym przez poczucie odpowiedzialności dziejowej, staje się konieczność pobudzenia procesów życiowych w łonie narodu polskiego do stopnia, przy którym możliwość zagrożenia będzie sprowadzona do minimum.

W szerokich sferach społeczeństwa istnieje słuszne przeświadczenie, iż posiadamy ogromne możliwości rozwojowe, dziś jeszcze w dużym stopniu niewykorzystane, które wobec powagi aktualnych czasów muszą być wciągnięte w orbitrę pulsującego życia, by w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo państwa.

Trzeba odpowiedzieć na pytanie, co i jak należy uczynić, by nasz potencjał gospodarczo - polityczny wydźwignąć na najwyższy poziom, w jaki sposób mają być zrealizowane nieodzowne potrzeby państwowe.

Niejasno początkowo wyczuwane zadania, stojące przed nami, zostają wreszcie dość wyraziście formułowane. Musi nastąpić szybkie uprzemysłowienie kraju, zdolne do wchłonięcia przeludnienia wsi polskiej, musi podnieść się stopa życiowa szerokich mas pracujących, kultura wsi i jej chłonność na produkty przemysłowe, rozwój urządzeń technicznych i komunikacyjnych, co znakomicie podniesie zdolność obronną państwa.

Osiągnięcie tych olbrzymich celów nie może być dziełem improwizacji.

Do ich urzeczywistnienia muszą być wciągnięte tak różnorodne i tak liczne elementy, iż pierwszym zadaniem, które narzucało się umysłowi — była to konieczność ogarnięcia myślowego tych niezmiernie skomplikowanych problemów, uporządkowanie i sprowadzenie ich do pewnych orientacyjnych zasad. Potem dopiero nastąpić może działanie.

Wyrazem dojrzewania powyższych bezspornych konieczności w umyśle polskim są kongresy inżynierów i techników. Pierwszy kongres inżynierów, odbyty rok temu we Lwowie, rzucił wyraziste wytyczne wielkiej akcji podźwignięcia ekonomicznego Polski. Mianowicie zarysował konkretny plan daleko sięgającej przebudowy Polski — wzorzec gospodarczo techniczny. Kongres techników, który odbył się w dniach 3-im i 4-ym b. m. w Warszawie, rozwijając podjętą inicjatywę, wysunął maksymę: „przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski". Drugi etap pracy, prowadzący do zrywu gospodarczego, a krystalizujący się obecnie w umyśle polskim, jest to więc problem układu sił realizacyjnych lub inaczej problem układu gospodarczo - społeczno - organizacyjnego. Etapy dalsze przyjdą jako prosta i nieuchronna konsekwencja dwóch pierwszych.

Przebyliśmy wielką drogę. To, co zapadło w formie uchwał na kongresie, jest wyrazem tych przemyśleń, które przeszły dłuższy okres mozolnych formułowań w całym świecie technicznym Polski. Są to konkluzje, na które każdy Polak patrzący otwartymi oczyma na to, co się dzieje u nas i w świecie zgodzić się bez zastrzeżeń musi.

Oczywiście tezy przyjmowane przez kongr. mają swoje uzasadnienie w procesach, odbywających się w organizmach najbardziej aktywnych społeczeństw doby dzisiejszej. W całym świecie zanotować możemy przemiany, których znamieniem jest ciągle rosnący udział świadomej woli tworzenia życia, świadomego kształtowania przebiegu procesów społecznych, gospodarczych, celowe potęgowanie rytmu życia zbiorowego w każdej dziedzinie. Polska nie znajduje się na odległej bezpiecznej wyspie. Wzbierającej fali żywotności światoburczych narodów musi przeciwstawić swoją własną świadomą wolę, pobudzoną aktywność i celowy rozmach twórczy.

Zasadnicze zmiany
w przepisach oddłużeniowych
wprowadza dekret P. Prezydenta R.P.

W dniu 24 listopada br. ukazał się w Dzienniku Ustaw nr 19 dekret P Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 listopada 1938 r. o zmianie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central.

Dekret powyższy do dotychczasowych przepisów wprowadza dwie zasadnicze zmiany:

Pierwsza z nich ogranicza przewidzianą w art. 4 ust. (3) ochronę należności publiczno - prawnych i należności z tytułu umowy o pracę jedynie do należności, które w myśl art. k. p. c. korzystają z przywileju zaspokojenia przed wierzycielami zabezpieczonymi hipotecznie.

Wierzytelności zatem publiczno-prawne, nie korzystające z przywileju art. 800 k. p. c., zrównane zostały całkowicie z innymi wierzytelnościami i powinny być w układach jednakowo z nimi traktowane. W szczególności, o ile wierzytelności te nie posiadają zabezpieczenia hipotecznego, wówczas obniżkę ich należy przewidywać w tej samej wysokości, co i dla wierzytelności, o których mowa w pkt. 3-cim par. 21 Rozp. Rady Min. z dn. 2 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P Nr 53 poz. 387). Jeśli natomiast są one zabezpieczone na hipotece, to o wysokości ich redukcji decydować powinien stopień zabezpieczenia w myśl art. 4 ust. (2) dekretu z dn. 14 1 36 r.

Z uwagi na powyższe okoliczności ważne jest należycie odróżnianie przy sporządzaniu listy wierzytelności charakteru należności publiczno-prawnych, a więc. czy posiadają one przywilej z art. 800 k. p. c., czy też z niego nie korzystają.

Drugą istotną również zmianę stanowi wprowadzona do art. 5 definicja osoby współzobowiązanej. Definicja ta, kładąc główny nacisk na moment walutowości zobowiązania i odniesienia przez gwaranta korzyści materialnych, stawia zagadnienie interpretacji pojęcia osoby współzobowiązanej w płaszczyźnie gospodarczej. Nowe brzmienie art. 5 potwierdza zatem słuszność dotychczasowej praktyki oraz wyjaśnień podanych do tego artykułu w okólniku Nr 28 z dnia 30 listopada 1936r. To też przy rozstrzyganiu wątpliwości, mogących nasuwać się przy stosowaniu art. 5, należy kierować się wskazówkami, zawartymi w tym okólniku.

Na podkreślenie zasługuje również okoliczność, że nowe przepisy stosują się do wszystkich spraw, w których układ nie został jeszcze przyjęty przez zgromadzenie wierzycieli. Jeżeli więc zgromadzenie wierzycieli zostało odroczone, wówczas projekt układu może ulec zmianom, odpowiadającym nowym przepisom.

Autostrada na Pomorzu

W okolicach Zolgoszczy, w pobliżu Starogardu, podjęte zostały prace pod budowę przyszłej reprezentacyjnej autostrady pomorskiej, która począwszy od szosy wojewódzkiej w Warlubiu przetnie część Pomorza w kierunku wybrzeża polskiego i stworzy piękny trakt komunikacyjny przez Szwajcarię Kaszubską z ominięciem terenu Gdańska.

Roboty nad budową nawierzchni rozpoczęte zostaną w przyszłym roku, po przeprowadzeniu robót niwelacyjnych.

Chleb dla Polaków

W 45 tyś. mieście woj. łódzkiego można okazyjnie przejąć zasobny w towar skład-bazar (papier, tapety, farby, obrazy, galanteria i t. p.) za 9.700.— zł.

W 125 tyś. mieście można przejąć za 5,000,— zł cukiernię.

Miasteczko o 2.600 mieszkańców przydzielone do województwa poznańskiego potrzebuje składu: bławatów i konfekcji, krawca, oraz straganów zwłaszcza z konfekcją.

Związek Polski pośrednictwem pracy się nie zajmuje i zwracanie się w spraw. posad bez powołania się na wyjątkową wzmiankę w komunikacie — jest bezcelowe.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym istnieją wielkie możliwości w dziedzinie budownictwa. Informacje jak wyżej. Pragnących przystąpić do spółki udziałowców Związek Polski rejestruje dla ułatwienia wzajemnego skontaktowania się.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacyj osiedleńczych. Petenci zgłaszający się po informacje listownie, proszeni są o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, wysokości posiadanego kapitału, oraz załączenie opinii organizacji zawodowej lub społecznej. W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego, korespondencje można załatwiać za ich pośrednictwem.

Informacyj udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu ul Skarbowa 5 m. 7 telefon 12-28 w godzinach od 10,00 do 14,00.

Rozwój Koła Lokalnego Zw. byłych Uczęstników Strajku Szkolnego na Pom. z lat 1906-07 w Wąbrzeźnie

Rok jeszcze nie upłynął od czasu założenia w Wąbrzeźnie Koła Lokalnego Związku B. Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07.

Pomimo tak krótkiego czasu istnienia, Koło to rozwija się intensywnie czego dowodem jest, że już obecnie stan członków wynosi przeszło 60. Koło to urządza w dniu 11 grudnia 1938 roku na sali Hotelu pod Białym Orłem uroczystą akademię w związku z wręczeniem dyplomów pamiątkowych.

* * *

Związek Byłych Uczestników Strajku Szkolnego dla upamiętnienia tych historycznych chwil, postan. wybudować na Pomorzu 7-mio klasową szkołę powszechną na budowę której posiada obecnie już przeszło 10.000 zł. Zarząd Koła Lokalnego w Wąbrzeźnie aby akcję tą pomyślnie przeprowadzić wysłał do wszystkich Zarządów Stowarzyszeń i Cechów odezwę.

Strajk szkolny na Pomorzu rok 1906-07

Niemal w zapomnienie przeszedł jeden z poważnych odruchów narodowych polskiego społeczeństwa pomorskiego, jakim był strajk szkolny. Polegał on na tem, że przy powszechnym obowiązkowym uczęszczaniu do szkoły, dziatwa polska odmawiała odpowiedzi przy nauczaniu modlitwy i religii w języku niemieckim w szkołach powszechnych (publicznych).

Krok taki wymagał od dziatwy dużo hartu, zapału i poświęcenia. Karano ją w bezlitosny sposób, chłostami aresztem, który kazano odsiadywać w godzinach po południowych, przetrzymywaniem ponad godz. obowiązkowymi a za każde opuszczenie lub opóźnienie lekcji rodzice płacić musieli bardzo wysokie grzywny. Starano się i o to, aby rodzice strajkujących dzieci pozbawieni byli pracy i zarobków, a nawet rent albo emerytur. Ze szkół średnich rodzeństwo strajkujących zost. wydalone Więzieniem dotkliwie karano rodziców, kapłanów i wszystkich, którzy nie wahali się nawoływać do strajku.

A gdy byli strajkujący doszli do 14 roku życia, za udział w strajku szkolnym chodzić musieli do szkoły dłużej jeszcze przez jeden rok a nawet i dwa lata. W świadectwie szkolnym zamieszczono odpowiednią widoczną notatkę, która była wystarczającą by nie otrzymać miejsca nauki zawodowej, w szkołach zawodowych, a tem mniej posadę rządową, samorządową lub w innych instytucjach.

Ci mali jednak bohaterzy, przez spełnienie swego obowiązku narodowego, zwrócili opinię całego niemal cywilizowanego świata na barbarzyńską robotę gnębicielską i germanizacyjną Niemiec.

A kto wie czy już wtenczas nie zrodził się pierwiastek przegrania przez Niemców wojny światowej, bo nienawiść państw cywilizowanych względem Niemiec została spotęgowana.

Ci mali bohaterzy, udowodnili całemu światu, że Pomorze to Polska, że należy im się niepodległość, że pragną za wszelką cenę podtrzymać swój ojczysty język, swoją narodowość i tradycję swych wielkich przodków. A kto wie, czy duch tego odruchu, nie przypomniał zwycięzcom wojny światowej, gdy układali i ważyli los Pomorza, że ziemie pomorskie to ziemie polskie, że polskie były, są i polskimi pozostać muszą.

Ci mali bohaterzy już wtenczas hartowali się do walki ze zaborcą w późniejszym życiu, a gdy zabrzmiał Złoty Róg, stanęli wszyscy do stawienia czoła wrogotowi, gdy szło o oddanie Polsce ziem swych praojców i wywalczenie granic ojczyzny.

Stanęli oni wszyscy do ugruntowania własnej państwowości, którą bronili, bronią i bronić będą. A wielu z nich nie było danem, witać wolną i niepodległą ojczyznę, za którą dużo cierpieli już w zaraniu swego życia. Spoczywają oni snem wiecznym na polach bitew, na które wyprowadzeni zostali za sprawę ich gnębicieli, lecz cześć jednak będziemy ich pamięć!

Pragniemy zebrać wszelki materiał dotyczący strajku szkolnego na podstawie którego zobrazować będzie można przebieg z całego Pomorza, a w szczególności z powiatu wąbrzeskiego.

Wobec tego prosimy osoby posiadające jakiś materiał o strajku szkoln. na Pomorzu aby zechcieli przekazać go do tut. Zarządu Koła Lokalnego Związku Byłych Uczestników Strajku Szkolnego, Rynek 16. Materiał po wykorzystaniu zwrócimy.

— • —

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Siekierą rozpłatali księdzu głowę po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli

PRZEMYŚL. Niewykryci na razie bandyci dostali się przez podkop do domu wieśniaka w Kramarzówce Pałysa.

Bandyci sterroryzowali rodzinę Pałysa i przystąpili do rabunku, co obudziło służącą mieszkającego w tym domu ks. Fusa, który był dawniej proboszczem Kramarzówki.

Służąca wyszła na korytarz i w tym momencie jeden z bandytów stojący na czatach, uderzył ją obuchem siekiery w głowę. Uderzona upadła na ziemię nieprzytomna.

Hałas zbudził ks. Fusa i po chwili jeden z bandytów wtargnął do mieszkania i rzucił się na księdza z siekierą w ręku.

Między księdzem a bandytą wywiązała się walka, w czasie której ksiądz usiłował wyrwać bandycie siekierę. W pewnym momencie bandyta zadał straszny cios księdzu siekierą w głowę i rozpłatał mu czaszkę na dwie części. Dwaj inni bandyci splądrowali mieszkanie księdza i zabrali 140 złotych oraz różne rzeczy.

Służącą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Przemyślu, gdzie stwierdzono u niej złamanie podstawy czaszki. Walczy ona ze śmiercią.

Policja podjęła pościg za bandytami.

Zamiast spalonej synagogi kaplica katolicka w Sopotach

Zarząd Tow. budowy katolickiego kościoła polskiego w Sopotach nabył plac i resztki spalonej synagogi wraz ze stojącym obok domkiem przy ul. Roonstrasse w Sopotach. Gmina żydowska, znajdująca się tu w stanie likwidacji, chętnie pozbyła się tego objektu.

Na nabytym placu ma stanąć prowizoryczna kaplica katolicka. Starania u władz gdańskich o pozwolenie na jej budowę są już rozpoczęte. Oczywiście budowa tymczasowej kaplicy nie rozwiązuje jeszcze kwestii wzniesienia kościoła, odpowiadającego potrzebom polskiej ludności katolickiej w Sopotach.



Wyjazd na polowanie wiejskim wozem. Siedzą od lewej: min. Świętosławski, min. Kościałkowski, gen. Bortnowski, gen. broni Sosnkowski, ambasadorzy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz poseł litewski.

Przerost ulgowych biletów na kolejach

W roku 1937 okazywało się na 100 podróżnych, jadących pociągami PKP., bilety normalne na przejazdy jednorazowe 23 osoby; bilety miesięczne, tygodniowe, abonamentowe, okręgowe i inne bilety ulgowe, które nabyć może każdy, na każdej stacji i zawsze okazywało — 49 osób. Pozostałe 28 osób okazywało bilety ulgowe właściciwe, tj. ze zniżką 50 proc. (urzędnicy, uczniowie, inwalidzi, emigranci, robotnicy itp.), ze zniżką 50 proc. (pociągi popularne, osadnicy, wycieczki szkolne), ze zniżką 80 proc. (odznaczeni Virtuti Hilitari). Do tej grupy należeli także uczniowie i kursiści, okazujące miesięczne bilety szkolne ze zniżką 92 proc.

Jeśli z rachunku odrzucić wszystkie bilety na przejazdy wielokrotne, zawierające rabaty ryczałtowe ogólne i specjalne — uzyskuje się następującą proporcję okazicieli biletów na przejazdy pojedyncze: za opłatą normalną 48,8 miln,. przejazdów (60 proc.), za ulgami — 32,2 miln. przejazdów (40 proc.).

Z Paryża do Poznania pod wagonem

Z Paryża do Poznania pod wagonem na osi, przyjechał 16-letni Edmund Wośkowiak, urodzony w Icher w Westfalii, a obecnie zamieszkujący we Francji. — Młodociany tramp pracujący już jako górnik otrzymał 2-tygodniowy urlop i korzystając z tego postanowił odwiedzić kraj ojczysty, którego nie znał. Wydobyto go ledwie żywego spod wagonu i zaopiekowano się nimi. Twierdzi on, że pragnie wstąpić do wojska polskiego.

Gdzie jest nieludzki ojciec

TORUŃ. Z Golubia w pow. wąbrzeskim zniknął nagle niejaki Bronisław Apostołowicz, który „poszedł w świat", pozostawiając na łasce losu 5-ro nieletnich dzieci. Dzieci przeżywają tym większą tragedię, gdyż matka ich przebywa obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu. Na szczęście biednymi zaopiekował się magistrat. Za nieludzkim ojcem policja wszczęła dochodzenia.

Rozstrzelanie robotników

LAKSEMBURG. Z pogranicza niemieckiego donoszą, że w miejscowości Kassport rozstrzelano 8 członków służby pracy, na mocy wyroku sądu wojennego. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że skazani buntowali się przeciwko zarządzeniom zwierzchniej władzy. W Messenich pod Echternach rozstrzelano robotnika z Pomorza za to, że w liście do swojej żony podał szczegóły rodzaju swej pracy przy budowie umocnień.

Tak dobrze, jak kiedyś w Niemczech już nam nigdy nie będzie

KĘPNO. Przez Kępno przejeżdżał transport stu żydów z Niemiec. Byli to przeważnie starsi ludzie, którzy przed 20 — 30 laty opuścili Polskę. Wracają obecnie do krewnych, pozbawieni całkowicie majątków w Niemczech. Mimo, że musieli Niemcy opuścić w największej nędzy, podkreślali w rozmowach, że „tak dobrze, jak kiedyś było im w Niemczech, już im nigdy nie będzie".

Żydom nie wolno jeździć samochodami w Niemczech od wtorku chodzić do teatrów kin i po placu bohaterów

BERLIN. Tut. dyrekcja policji ogłosiła dekrety zabraniające Żydom od 6 bm. wstępu: na ulicę Wilhelma, na plac Bohaterów, do parków publicznych, do wszystkich teatrów, kin, sal koncertowych, muzeów, Hali Rzeszy, Pałacu Sportowego, na boiska sportowe, do zakładów kąpielowych.

Szef policji niem. Himler zabronił Żydom posiadania samochodów i motocykli i kierowania nimi.

Do Nowego Roku Żydzi oddać muszą władzom swe samochody, karty rejestracyjne i prawa jazdy.

Wszystkie te zarządzenia dotyczą tylko Żydów obywateli niemieckich.

Wkrótce ukażą się dalsze zarządzenia, ograniczające wstęp Żydów na pewne obszary Berlina.

Napad rabunkowy

NIESZAWA. Do zagrody rolnika Jana Hernesa w Tomaszowie pow. nieszawski wtargnęło ub. nocy dwóch nieznanych osobników, z których jeden strzelił do poszkodowanego, na szczęście chybiając, a gdy ten ukrył się w stajni pobiegli za nim i zażądali wydania 1000 zł. Gdy H. odpowiedział, że pieniędzy nie posiada sprawcy zaciągnęli go do piwnicy i pobili dotkliwie żelaznym prętem, po czym wrócili do domu, gdzie skradli kożuch, 2 kapy na łóżka i różne inne przedmioty. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli Za sprawcami władze prowadzą energiczne dochodzenie.

Ze świata

LWÓW.

W niedzielę o godz. 18,50 zmarł we Lwowie arcybiskup obrządku ormiańsko-katolickiego, śp. ks. Józef Teodorowicz, wybitny sługa Kościoła i wielki patriota polski.

BERLIN. Jak słychać dalsze zarządzenia, dotyczące Żydów mają być opublikowane w ciągu bieżącego tygodnia. Ma być podobno wydany nakaz noszenia przez Żydów specjalnej odznaki żółtej z niebieską gwiazdą żydowską.

CLUJ. Zastrzelono 3 sprawców zamachu na rektora uniw. Stefanescu. Są nimi: adw. Fagadura oraz dwaj studenci Ghyca i Andrei. Trzej zamachowcy zostali zastrzeleni w czasie transportu samochodem polic., gdyż usiłowali ratować się ucieczką.

RZYM. „Regimo Fascista" donosi, że stan zdrowia Ojca św. ponownie pogorszył się. Lekarz Ojca św. stwierdzić miał zaburzenie w obiegu krwi oraz ogólne wyczerpanie.

Zamiust pieprzu przyprawa korzenna

W pobliżu Monachium oddano kilka hektarów nieużytków pod uprawę roślin leczniczych i korzennych. Z obszaru tego wydzielono 2 hektary na cele doświadczalne, gdzie np. już w 1937 r. prowadzono próby z uprawą pewnej rośliny, uzyskaną ze skrzyżowania kilku roślin korzennych, mogącej skutecznie zastąpić pieprz. Jak się okazuje, roślina ta pod względem aromatu, smaku i ostrości w niczym nie ustępuje ziarnkom pieprzu. Wprowadzenie tej nowej, rodzimej przyprawy kuchennej pozwoli Niemcom na zaoszczędzenie rocznie około 4 miln. m. Tyle bowiem wyniosła w 1936 r. wartość 6.281 ton pieprzu, sprowadzonego z zagranicy.



Rzut oka na laboratorium Instytutu Pasteura. Dział gruźliczo-badawczy.

...RRY ROCKER

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

TAJEMNICA WIEŻY

26)

(Ciąg dalszy)

— Mam wrażenie, że go nie spotka ciężka kara — wtrącił. — Przecież nie chciał zamordować swego szwagra.

Z kolei Ronald Hardy spojrzał ze zdziwieniem na Johna.

— Skąd to panu przyszło do głowy, panie Harrigan? Ten głupi tchórz wcale nie otruł Archie'go Lawrence'a. W ampułkach był amylenhydrat, który nie ma nic wspólnego z kwasem pruskim. Prawdopodobnie ten chemik, Dawson, nie uwierzył Fenwickowi i napełnił mu ampułki zupełnie nieszkodliwym płynem. Po chwilowym milczeniu dorzucił: — Sprawa jeszcze więcej się pogmatwała.

XXIV.

John Harrigan osądził, że sytuacja dojrzała — musiał inspektorowi zwrócić uwagę na ewentualność, której dotąd nie rozważano, a która mu się wydawała coraz więcej prawdopodobna. Zaczął rozwijać tę myśl, a gdy doszedł do przypuszczenia, że Edwina Lawrence'a już po zamordowaniu wrzucono do lochu pod wierzą, inspektor zawołał szorstko:

— Nonsens! Stary Lawrence zginął w podziemiach. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Widział pan, że jego głowa pływała w kałuży krwi, tak? Oprócz tego znalazłem krew na drabinie — szczeble były w paru miejscach opryskane. Ale najgorsze jest to, że nigdzieśmy nie znaleźli ani odcisków palców, ani śladów stóp... Przepraszam, wyraziłem się nieściśle: na zakurzonej posadzce wykryliśmy z łatwością ślady stóp, lecz te ślady są tak poplątane, że z nich nie możemy zrobić żadnego użytku. Po krótkiej przerwie spojrzał na Johna i dodał: — Tak, tak, panie Harrigan, pański pomysł nie należy do trafnych.

Zawstydzony John zagryzł dolną wargę.

— To nie jest mój pomysł, panie inspektorze. Słyszałem go od panny Forster, ale...

Przerwało mu pukanie i po chwili do pokoju wszedł Robert Lawrence.

— A więc to jest prawda! — Zawołał podniecony i opadł na krzesło, na którym przed kilkoma minutami siedział jego szwagier. Od razu mi się wydał podejrzany. Nigdy mu nie ufałem. Hipokryta obrzydliwy!

Było zupełnie jasne, pod czyim adresem zostały wypowiedziane te słowa, jednak Ronald Hardy zapytał:

— O kim pan mówi, panie Lawrence?

Robert Lawrence uśmiechnął się krzywo.

— O Fenwicku, oczywiście! — odparł. Idiotyczna historia! Wiedziałem od pierwszej chwili, że tu coś jest nie w porządku. Zauważyłem, jak się kręcił po parku. Byłem przypadkowo na górze, a z okien mojego pokoju widać jak na dłoni główną aleję parkową niemal od samego końca. Fenwick zachowywał się niesłychanie głupio. Nawet pan Harrigan spostrzegł, że ten dureń łaził w krzakach. Odwrócił głowę i spojrzał tryumfująco na Johna. Ale byłem szczęśliwszy od pana. Tak, proszę pana, bo znalazłem pudełko!

John popatrzył na Ronalda Hardy'ego, jak gdyby chciał przeniknąć jego myśli. Więc Robert Lawrence zabrał pudełko!?... W takim razie on musiał...

Inspektor dokończył myśli Johna.

— I był pan tak dalece uprzejmy, panie Lawrence, że dziś przed południem wrzucił mi to pudełko do samochodu.

Robert Lawrence skłonił się teatralnie.

— Uważałem to za swój obowiązek. Chciałem jeszcze wczoraj wręczyć panu strzykawkę i te szklane sztuczki, ale pomyślałem sobie, że bądź co bądź to jest mąż mojej siostry. Zagadnienie było dla mnie diabelnie trudne. Mam nadzieję, że pan rozumie!?

Inspektor z niewyraźną miną skinął głową.

Zorientowałem się podczas rozprawy sądowej, że podejrzenia padły na moją ciotkę Stellę... O, tak, panie inspektorze, zauważyłem to doskonale! Wówczas powiedziałem sobie: kara powinna dosięgnąć istotnego winowajcę.

— Szlachetny rys charakteru, panie Lawrence.

Zdawało się, że Robert Lawrence nie dosłyszał kpiącej nuty w głosie inspektora, ponieważ ciągnął w podnieceniu:

— Ale teraz chciałbym wiedzieć, kto zamordował mojego ojca? — Wiemy teraz, że Fenwick otruł mojego brata. Jest zdolny do podłego podstępnego czynu, ale nie uwierzę nigdy, by ten tchórz mógł pójść w nocy do wieży.

— Więc co pan sądzi? — zapytał Ronald Hardy z jakąś osobliwą uprzejmością.

Robert Lawrence splótł dłonie i zacisnął je tak mocno, że stawy zatrzeszczały lekko.

— Podług mnie sprawa przedstawia się następująco: moja żona i ja w ogóle nie wchodzimy w rachubę... chyba to jest jasne. Ciotka Stella nie ma tyle siły, by potrafiła rozwalić czaszkę jak garnek gliniany. Mary?... Przypuszczam, nie trzeba tłumaczyć że jest poza nawiasem wszelkich podejrzeń... Pozostaje jeszcze ... pan Harrigan. No?... — zawołał. — Czemu pan nic nie mówi?... Rumieni się pan?!... A jednak nie wierzę, by pan zabił człowieka, starca niedołężnego, który w gruncie rzeczy nie zrobił panu nic złego!... Panna Forster? Też się nie liczy... Rankin jest zawsze urżnięty do nieprzytomności. Olga i kucharka? Szkoda każdego słowa. — Policzył na palcach. — Mamy jeszcze jednego Prebble'a. Za tego nie ręczę. Podług mnie taki gagatek jest do wszystkiego zdolny.

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Czy mam pana pauczać, szanowny inspektorze? Niech pan mu się przyjrzy! Twarz urodzonego zbrodniarza! A gdzie jest teraz? Zwiał! Wątpię, czy go znajdzie cała policja Wielkiej Brytanii.

Ostatnie zdanie zostało wypowiedziane z taką prowokacyjną bezczelnością, iż John się zdziwił, jak Ronald Hardy powstrzymywał się od oświadczenia, że policja dworcowa już przed kilkoma godzinami aresztowała Prebble'a.

Zamiast tego inspektor odparł łagodnie:

— Wnioskuję z tych słów, że pan ma poważne dowody jego winy.

Robert Lawrence rozłożył bezradnie ręce.

— Niestety, panie inspektorze! To są tylko luźne podejrzenia. Wypowiadam je dla dobra sprawy, bo mi zależy na wykryciu zbrodniarza. Nie oszczędziłem własnego szwagra, nie widzę powodu, abym miał oszczędzać obcego mi człowieka — Prebble'a... Nawiasem mówiąc on się nazywa Smeeth. Było to dla mnie taką samą niespodzianką jak historia z kasetą. Trudno, szanowny inspektorze, w tym domu człowiek co krok wpada na jakąś niespodziankę. Przykrą poważnie. No, niech pan pomyśli, na przykład, o tej kasecie. Cały dom przewróciliśmy do góry nogami.... i nic! Przypuszczam, że ojciec zdeponował kasetę w jakimś banku. Było by rzeczą okropną, gdyby zginęła...

— Przepraszam, panie Lawrence — przerwał Ronald Hardy. — Zostawmy na razie w spokoju dziedzinę domysłów, a powróćmy do faktów. Ubiegłej nocy wszedł pan do pokoju ojca. Czy pan tam szukał testamentu?

— Oczywiście, ale nic nie znalazłem.

— A co było w środę po południu? Podobno idąc na górę pan coś wręczył pokryjomu swojej ciotce, pani Bardwell.

Robert Lawrence ściągnął brwi, potym parsknął nagle śmiechem i odpowiedział niemal kpiąco:

— Nie sądziłem, że pan i o tym wie, ale mogę to wytłumaczyć z czystym sumieniem. Szliśmy do swoich pokojów i wówczas ciotce wetknąłem w dłoń pudełeczko z pierścionkiem brylantowym. Gdy tu byłem przed kilkoma dniami, prosiłem ciotkę Stellę o pożyczkę. Nie miała pieniędzy, jednak chciała mi pomóc, więc mi dała bardzo wartościowy pierścień z brylantem, który zastawiłem w Londynie. Wykupiłem go przed przyjazdem do Lawrence Court, a zwróciłem pieścionek ciotce w sposób, nieco tajemniczy tylko dlatego, że nie chciałem, by żona wiedziała o tej tranzakcji. Proszę zapytać panią Bardwell, jeśli pan ma jakiekolwiek wątpliwości. Zresztą mogę udzielić dokładniejszych wyjaśnień: zastawiłem pierścień u Younga i Ewansa na Wellington Street. Wykupiłem go w ten wtorek. Taksator mnie zna.

John Harrigan doznał rozczarowania. Nie cierpiał tego aroganta. Miał wrażenie, że Robert Lawrence czuł się, jak gdyby siedział na beczce z prochem i potokiem słów chciał zamaskować swoją niepewność.

John popatrzał badawczo na inspektora: Czy Ronald Hardy podzielał jego zdanie? Zdawało się, że nie, ponieważ nie zadawał więcej pytań i nie sprzeciwił się, gdy Robert Lawrence wstał i odszedł oświadczając, że musi się zobaczyć z siostrą Mary.

— Będzie to dla niej straszny cios. Czuję się teraz, jak gdybym był katem, który ma wykonać wyrok. Ale trudno, sprawiedliwości musi stać się zadość.

Po odejściu Roberta Lawrence'a inspektor siedział długo w głębokim zamyśleniu i John nie odważył się mu przeszkodzić.

Zapadał wieczór. Na zachodzie dolne brzegi chmur były jeszcze czerwono-rdzawego koloru, ale park już zalały nocne cenie. W dolnej części domu panowała przygnębiająca cisza — widocznie wszyscy przenieśli się na pierwsze piętro.

John spróbował sobie wyobrazić scenę, która tam się rozgrywała w tym momencie: skomlący Norman Fenwick, sztywna i niedostępna pani Bardwell, rozgorączkowana Łucja, pochłaniająca łapczywie wszystko, co trąciło sensacją i zgrozą, wreszcie Mary Fenwick... jak w takich wypadkach skarżą się i jęczą. Prawdopodobnie powiedziała mężowi kilka cierpkich słów, zarzucając mu niedołęstwo... i bezdenną głupotę.

A więc Robert Lawrence dawno podejrzewał szwagra. Czy go naprawdę sumienie ruszyło?... Na tę myśl John uśmiechnął się — tak dziwne mu się wydało zestawienie: sumienie i Robert Lawrence.

— Hallo, panie Harrigan! Chciałbym zobaczyć pokój Prebble'a.

John Harrigan podniósł się posłusznie. Pamiętał, że rządca mieszkał w tym samym budynku służbowym, ale wejście doń było z drugiej strony. Gdy okrążyli domek, spotkali Rankina, który szedł z łopatą w ręce i coś mruczał pod nosem.

W ogrodzie warzywnym stała panna Forster. Skinęła ręką, gdy ich ujrzała.

— Zdaje się, że panna Forster czegoś od nas chce — powiedział John. — Może podejść?

— Dobrze, niech pan idzie! — rzucił niechętnie Ronald Hardy. — Sam znajdę pokój Prebble'a.

John przeskoczył przez ogrodzenie i zbliżył się do panny Forster, zaciekawiony ogromnie. — Spostrzegł, że była ogromnie poważna.

— Wie pan, jestem wprost przerażona — rzekła cicho. — Czy pan Fenwick naprawdę się przyznał?

John spojrzał na jej stroskaną twarz i już chciał powiedzieć, że Norman Fenwick wcale nie otruł swego szwagra. Powstrzymała go jednak myśl, że inspektor może się rozgniewać, gdy się dowie, iż John zdradził istotny stan rzeczy bez jego upoważnienia. Panna Forster nie zatrzyma napewno przy sobie tej wiadomości, pójdzie natychmiast pocieszać panią Fenwick i wkrótce sensacyjna wiadomość opowiedziana pod największym sekretem rozniesie się wśród wszystkich mieszkańców Lawrence Court.

— Tak... to jest rzeczywiście okropne... — odparł jąkając się nieco. — Wprost nie do wiary...

— Czy inspektor już go aresztował?

— Tak. Zabierze go ze sobą do miasta... Ale co pani tu robi? Żegna się pani ze swoim ulubionym ogródkiem? Niech pani nie zapomni zostawić mi swojego adresu londyńskiego. Moja praca u lady Allendale nie potrwa długo, a potym też pojadę do Londynu. Bardzo chętnie panią odwiedzę... Jeśli pani pozwoli, oczywiście.

— Będę się bardzo cieszyła — odparła wzruszona. — Szczerze mówiąc, pożegnanie wypadło znacznie lżej, niż to sobie wyobrażałam... — Niech pan spojrzy — cała grządka jest zniszczona. Ktoś ją rozkopał, jak gdyby tu szukał mitycznej kasety.

John popatrzał uważnie.

— Rzeczywiście — rzekł przeciągle. — A wie pani, spotkałem przed chwilą Rankina z łopatą. Wyglądał jak grabarz... — Urwał po krótkiej przerwie i zawołał: — Mój Boże! Przecież jutro jest pogrzeb! Pani będzie, prawda?

— Tak, panie Harrigan, niech mi pan pomoże zwązać te dwie żerdzie. Byłam taka dumna z tego ogrodzenia, tyle się przy nim napracowałam i ktoś mi je zepsuł.

John spojrzał w paru miejscach cieńkie słupki były złamane i część parkanu leżała na ziemi, jak gdyby świeżo zoranej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rzeczywiście wartościowy dodatek bezpłatny dla czytelników „Głosu Pomorza" stanowić będzie KALENDARZ KSIĄŻKOWY na rok 1939

»Pomorzanin«

Na treść jego składają się: kalendarium-artykuły-nowelki i powieści, oraz bogaty materiał ilustracyjny, wiadomości pożyteczne dla każdego. Uzupełnią treść kalendarza ogłoszenia reklamowe, podające renomowane w naszym mieście i powiecie źródła zakupu.

Każdy czytelnik odbierze ten kalendarz darmo, jeżeli jest prenumeratorem „Głosu Pomorza"

Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Państw. Liceum i Gimnazjum w Wąbrzeźnie

Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole średniej naszego miasta odbyło się we wtorek, dnia 29 listopada 1938 roku w auli gimnazjum.

Zebranie zagaił o godzinie 14.00 przewodniczący Zarządu Koła p. Bolesław Szczuka, witając dyrektora p. Habla, grono nauczycielskie oraz członków Koła. Z zadowoleniem podkreślił zainteresowanie się sprawami uczelni, czego dowodem było zapełnienie auli po brzegi członkami Koła. Według porządku obrad przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, na którego powołano naczelnika poczty p. Wiśniewskiego.

Z kolei zdaje sprawozdanie roczne z czynności Koła prezes p. Szczuka.

Ze sprawozdania tego wynika, że Zarząd Koła starał się współpracować z uczelnią w myśl założeń statutowych celem stworzenia dla młodzieży najpomyślniejszych warunków rozwoju.

Pod względem materialnym wydatki Koła po raz pierwszy w tym roku sprawozdawczym były planowe, tj. oparte na preliminarzu budżetowym, opracowanym przez Zarząd Koła i przyjętym na Walnym Zebraniu w dniu 5 listopada 1937 roku.

Trudność realizacji pełnej wszystkich pozycyj budżetowych wynikała stąd, że niektórzy rodzice zwlekali z opłaceniem składek do końca roku szkolnego, a niektórzy jeszcze zalegają ze składkami z ubiegłego roku.

Jasny plan zamierzeń Koła w kierunku pomocy materialnej dla młodzieży zakładu niewątpliwie spowoduje już w bieżącym roku znaczną poprawę pod tym wzgl., zwłaszcza, że Zarząd zamierza wystąpić z projektem obniżenia składki rocznej.

W zakresie wychowania i nauczania Zarząd Koła niejednokrotnie pośredniczył w wyrażaniu wobec Dyrekcji życzeń rodziców i współpraca pod tym względem dawała zawsze dodatnie rezultaty.

Porozumieniu rodziców z gronem profesorskim służyły konferencje wywiadowcze w których uwzględniono przedkładane Dyrekcji za pośrednictwem Zarządu życzenia rodziców.

Ponadto profesorowie przyjmowali rodziców w godzinach wyznaczonych na ten cel. Z patronatów aktywnym był patronat klasy I Liceum jako klasy stojącej przed nowymi zagadnieniami organizacji szkoły.

Pożądane jest ożywienie czynności patronatów klasowych celem współpracy z członkami Rady Pedagogicznej nad sprawami wychowania i nauczania.

Dla wychowania towarzyskiego młodzieży odbyła się z inicjatywy zrzeszeń młodzieży przy współpracy komitetu z pań koła Rodzicielskiego oraz grona profesorskiego — zabawa dla młodzieży klas starszych.

Dochód z zabawy wyniósł 108.30 zł i w myśl tradycji zużyty został całkowicie na cele klubu sportowego „Vambresia".

W następnym sprawozdaniu sekretarz Koła p. Ledwochowski referuje, że Zarząd Koła od ostatniego Walnego zebrania, obradował w czterech zebraniach zarządowych. Przedmiotem obrad były wszystkie sprawy obchodzące koło, w pierwszym rzędzie sprawy finansowe względnie mające styczność z kasowością Koła.

Wszelkie wydatki pozostawające w ramach budżetu zostały omawiane na zebraniach Zarządu po szczegółowym przedstawieniu ich przez Dyrektora p. Habla.

Obrady Zarządu Koła ujęte zostały w odnośnych protokołach.

Następuje sprawozdanie skarbnika Koła p. Chwiałkowskiego, z którego wynika, że przychód wynosił w roku sprawozdawczym zł 5.706.82 — rozchód złotych 4.561.62. Stan kasy wynosił zatem zł 1145.20 przy zakończeniu roku obrachunkowego per 31. 8. 1938 — a w dniu Walnego Zebrania per 29. 11. 1938 r. zł 1642.19.

Z ramienia Komisji Rewizyjnej zdaje obszerne sprawozdanie za lata obrachunkowe 1936-47 oraz 1937 i 1938 p. Rec. występując w wyniku przeprowadzonej przez Komisję rewizji do Walnego Zebrania z wnioskiem o udzielenie Zarządowi za okres sprawozdawczy odciążenia.

Po dyskusji nad sprawozdaniami Zarządu i Komisji Rewizyjnej uchwala Walne Zebranie Zarządowi w myśl wniosku Komisji Rewizyjnej absolutorium.

Sprawa działalności Koła w bieżącym roku szkolnym omawia dyrektor p. Habel, przedstawiając w szczegółach preliminarz budżetowy na rok szkolny 1938-39. Wynika z tego, że fundusze zebrane przez Koło coraz wydatniej służyć będą właściwym celom jego, mianowicie celom pomocy naukowej, gdy w minionym czasokresie w głównej części obrócone zostały na urządzenie i utrzymanie nowozałożonego Liceum.

Preliminarz budżetowy na rok szkolny 1938-39 jest o zł 1.000 niższy od budżetu roku poprzedniego i balansuje w dochodzie i rozchodzie na 5.000 złotych.

Ażeby umożliwić przeprowadzenie tego preliminarza występuje Zarząd do Walnego Zebrania z następującym wnioskiem:

Składka roczna wynosi w roku szkolnym 1938-39 zł 16.00 (poprzednio 20.00) płatne w częściach półrocznych, a na życzenie w kwartalnych. — Ponadto nowowstępujący członkowie Koła opłacają przy przyjęciu dzieci do gimnazjum jednorazowe wpisowe w kwocie 10 złotych. przy czym składają deklarację w sprawie wstąpienia do Koła i opłaty składki, uchwalonej przez Walne Zebranie.

Wniosek po ożywionej dyskusji zostaje uchwalony większością głosów z tym, że Zarząd upoważnia się do udzielania ulg w opłacie składki oraz wpisowego, po czym zebrani członkowie Koła uchwalają przyjęcie preliminarza budżetowego na rok szkolny 1938-39 w wysokości zł 5.000.

Następuje wybór Komisji Rewizyjnej w dotychczasowym składzie, wchodzą do niej pp.: Rec, Markuszewski, Rozkosz.

Na tym kończą się wspólne obrady plenum członków i następują zebrania poszczególnych Patronatów klasowych celem wybrania Wydziałów Patronatów, których przewodniczący wchodzą w skład Zarządu Koła Rodzicielskiego.

Patronaty poszczególnych klas wybrano jak następuje:

KLASA Ia
Przewodniczącw — Markowski Fr.;
Zastępca — Jarzembowski St.;
sekretarz — Rhode.

KLASA Ib
Przewodniczący — Kurzyński J.;
zastępca — Marchwicka J.;
sekretarz — Kurzyński A.

KLASA IIa
Przewodniczący — Ledwochowski A.
zastępca — Talkowski M.,
sekretarz — Seydakowa;
skarbnik — Rottowa.

KLASA IIb
Przewodniczący — Szczuka B.
zastępca — Rozkosz;
sekretarz — Kisielewska.

KLASA IIIa
Przewodniczący — Czerniak St.
zastępca — Małek W.
sekretarz — Rec J.

KLASA IIIb
Przewodniczący — Jankowska;
zastępca — Wierzbowski;
sekretarz — Hołówko.

KLASA IV
Przewodniczący — Czarnota - Bojarski Z.;
zastępca — Kuźmiński;
sekretarz — Zarębski.

KLASA I LICEUM
Przewodniczący Próchniewski J.;

KLASA II LICEUM
Przewodniczący — Milanowski;
sekretarz — Górska.

Zarząd Koła Rodzicielskiego ukonstytuował się jak następuje:

Przewodniczący — Szczuka B.;
zastępca — Czarnota - Bojarski Z.;
sekretarz — Ledwochowski A.
skarbnik — Chwiałkowski St.

Po omówieniu planu pracy Zarządu na przyszłość przewodniczący solwował zebranie.

KRONIKA

Kalendarzyk

7 Grudzień

Środa

WIG. Ambrożego bisk. w.
Słowiański: Ludomyśla
Słońca wsch 7.30 zach 15.23
Księżyca wsch 13.47 zach 7.9

8 Grudzień

Czwartek

Niepokalanego Poczęcia NMP.
Słowiański: Sławomira
Słońca wsch 7.31 zach 15.24
Księżyca wsch 16.53 zach 8.11.

WĄBRZEŹNO

● **W sprawie reklamy propagandowej w kalendarzu GŁOSU POMORZA na rok 1939 zwracamy uwagę na to, że KALENDARZ wydamy już w pierwszych dniach stycznia 1939 roku w powiększonym nakładzie.**

Z uwagi na bogatą treść i objętość kalendarz POMORZANIN nadaje się wyśmienicie do celów reklamy.

Ze względu na to, że prace przygotowawcze do kalendarza już są w toku, prosimy o podanie nam inseratów reklamowych i propagandowych do kalendarza najpóźniej do 20 grudnia 1938 roku.

Nadmieniamy, że o źródłach zakupu ogłaszających się w Kalendarzu i w dziale reklam. „Głosu Pomorza", podamy osobne notatki w kronice miejscowej gazety.

REDAKCJA

● POKWITOWANIE. Na dożywianie biednych dzieci przekazała do Administracji „Głosu Pomorza p. Helena Staszewicz z Elzanowa zł 10. którą to kwotę wypłacono na ręce Komitetu Akcji Dożywiania dzieci.

Podczas publicznej kwesty urządzonej w dniu 4 grudnia b. r. pod hasłem „Gwiazdka dla biednych dzieci" zebrano ogółem 116.73 zł. Za złożone ofiary składamy Szan. Ofiarodawcom uprzejmie nasze serdeczne podziękowanie. Zarazem składamy serdeczne podziękowanie za poniesione trudy podczas wykonywania kwesty a mianowicie: pp. Starościnie Kalksteinowej, Staroście Kalksteinowi, Ks. Grützmacherowi, mecenasowej Balcerskiej, drowej Woźniewskiej, dr Woźniewskiemu, drowej Piotrowskiej, Sigurskiej, Wołoszczakowej, Kostrzewowej, Pruchniewskiej, i wszystkim Paniom Tow. Św. Winc. a Paulo, Sędziemu Grodzkiemu Śmieszcznemu, naczelnemu sekretarzowi Kurzyńskiemu, Inspektorowi Pokorowskiemu, Prof. Berndtowi, wszystkim PP. Urzędnikom Urzędu Skarbowego, Nauczycielstwu Szkoły Powszechnej Żeńskiej, a mianowicie pp.: Lirównie, Manikowskiej, Dydekowej, Borowskiej, Kalinowskiej, Neumanównie, wszystkim Urzędnikom Urzędu Pocztowego, członkiniom i członkom Związku Strzeleckiego, urzędniczkom i urzędnikom Zarządu Miejskiego i p. Sawickiemu.

ZA KOMITET
(—) Schwarz, burmistrz

● **Śmierć na posterunku pracy.** W poniedziałek zmarł nagle w drodze od pracy urzędnik kolejowy śp. Władysław Zarębski, ostatnio odznaczony za zasługi na polu pracy społecznej Brązowym Krzyżem Zasługi.

● **„Zaolziański", a nie „Zaolzański". Dyrekcja Instytutu Śląskiego w Katowicach, pragnąc przyczynić się do usunięcia rozbieżności w określeniu terenów Śląska za Olzą, zasięgnęła odpowiedniej opinii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Według zdania Akademii używać należy formy przymiotnikowej „Zaolziański", nie zaś „Zaolzański".**

● **Pierwszy śnieg.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych spadł dosyć obficie pierwszy śnieg, który odrazu zamienił krajobraz jesienny na zimowy. W mieście śnieg niebawem stopniał, natomiast na polach utrzymał się do dzisiaj rana, kiedy wskutek nastania ciepłej fali powietrza zginął bez śladu.

● **JARMARK. Wczorajszy jarmark był dosyć słabo obesłany, gdyż wiadomość o dozwolonym spędzie bydła nie dotarła jeszcze do wszystkich tych, którzy chcieliby wystawić swoje bydło na sprzedaż.**

Silniejszy natomiast był spęd koni, przeważnie średniego i gorszego materiału.

Przy tej okazji na różne skierowane do nas zapytania wyjaśniamy, że spęd trzody chlewnej na targi do Wąbrzeźna jest również dozwolony.

● **Aresztowanie.** Onegdaj aresztowany został zastępca procesowy Libal, który podejrzany jest o różne uchybienia popełnione w związku ze swoim zawodem.

● **Parafialne Bractwa Różańcowe wraz z Akcją Katolicką w Wąbrzeźnie urządzają w święto Niepokalanego Poczęcia NMP. zaraz po sumie (o godz. 11,30)**

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ

na sali p. Kostrzewy, na którą się serdecznie zaprasza wszystkich szanownych Parafian.

PROGRAM:

1) Słowo wstępne;
2) Ave Maria (solo);
3) Wiersz: „Królowo Różańca św.";
4) Śpiew chóru św. „CECYLII";
5) Referat wygł. ks. dyr. NOWAKOWSKI z Torunia;
6) Solo (Moniuszko)
7) Śpiew chóru św. „CECYLII";
8) Zakończenie.

Wstęp za dobrowolnymi datkami.

● **Otwarcie nowej szosy.** Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowej szosy z Król. Nowejwsi do Mgowa przez Starostę p. **Kalksteina** po poprzednim poświęceniu jej przez ks. prob. **Bączkowskiego** z Król. Nowejwsi.

W uroczystości udział brały władze samorządowe, szkoły i nauczycielstwo, robotnicy, którzy wykonali tę pracę, oraz liczni goście.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze „Głosu Pomorza".

● **Z życia sodalicji Mariańskiej.** W czwartek, dnia 8 grudnia 1938 roku odbędzie się podczas Mszy św szkolnej uroczyste ślubowanie nowoprzyjętych sodalisek i sodalistów.

Po południu o godzinie 5-tej w auli Państw. Gimn. Koed. urządza Sodalicja Mariańska Akademię ku czci Niep. Pocz. NMP., połączoną z przyjęciem nowych członków, na którą zaprasza się wszystkich rodziców uczennic i uczniów, oraz sympatyków Sodalicji Mariańskiej.

● **Kurs pięściarski dla młodzieży. Komenda Powiatowa WF. i PW. organizuje bezpłatny kurs pięściarstwa dla młodzieży przedpoborowej od lat 16-tu.**

Pierwszeństwo przyjęcia mają junacy z hufca PW. Szkoły dokształcającej i przedpoborowi z kursu oświaty. Zaprawa będzie się odbywała w sali gimnastycznej powszechnej szkoły żeńskiej we wtorki i czwartki od godziny 20,00 do 21,00.

Wstęp na salę i udział w zaprawie tylko w obuwiu gimnastycznym.

Zgłoszenia przyjmuje Powiatowa Komenda WF i PW względnie instruktor Maguda Adolf w dniu ćwiczeń na sali gimnastycznej.

Komendant Powiatu WF. i PW.

● **20-lecie istnienia Ligi Morskiej i Kolonialnej i 20-lecie powstania Polskiej Marynarki Wojennej.**

Staraniem Gimnazjalnego Koła LMK. odbyła się dn. 28 listopada 1938 roku uroczysta akademia w auli Gimnazjum Państwowego w Wąbrzeźnie.

Okolicznościowe referaty wygłosili uczniowie: Samp. lic. i Rumiński pt. **„Marynarka Wojenna i Handlowa, Liga Morska i Kolonialna"**. Wiersz pt. **„Wisła"** wygłosiła przepięknie uczennica Hołówkówna. Orkiestra odegrała parę utworów. Hymnem Pomorza zakończono akademię. W czasie akademii przemawiali w podniosłych słowach delegat obwodu LMK. dr. **Podlaszewski** oraz opiekun koła p. prof. **Golik.**

Koło przystąpi do budowy modeli żaglowych po feriach Bożego Narodzenia.

Akademię zaszczycili delegat p. Starosty p. mgr. Binnek, Powiatowy Komendant P. W. p. por. **Kołodziej** Redaktor „Głosu Pomorza", p. **Ledwochowski**, p. mec. **Szust**, członek Zarządu Obwodu L. M. i K. p. dr **Podlaszewski**, drużyny harcerskie, męskie i żeńskie, hufce PW. męskie oraz młodzież ze szkoły żeńskiej, Koło L. M. i K.

Do urządzenia akademii w dniu 10 lutego 1939 roku zgłosiło się już Koło Żeńskie Szkoły Powszechnej Żeńskiej w Wąbrzeźnie, które rozwija się coraz pomyślniej, dzięki pracy opiekuna p. prof. **Lewandowskiego**, zrozumieniu grona nauczycielskiego, i wysokiego poparcia ze strony jej kierowniczki p. **Lirówny**, która nie szczędzi trudu i pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

● **KOMUNIKAT.** Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości właścicieli gospodarstw rolnych obciążonych należnościami rentowymi byłych pruskich władz i instytucyj agrarno - finansowych, że Urząd Wojewódzki Pomorski **tylko do dnia 31 grudnia 1938 roku** przyjmować będzie podania o przyznanie ulg na podstawie art. 16 rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24. 10 1934 roku Dz. U. R. P. nr 94 poz. 842 i że podanie wniesione po tym terminie pozostanie bez rozpatrzenia.

Zwraca się uwagę na to, że o ulgi powyższe ubiegać się mogą jedynie ci właściciele włości rentowych, którzy nabyli je od dnia 1 lipca 1932 roku i ich głównym zajęciem oraz źródłem utrzymania jest rolnictwo.

● **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała:** w Grudziądzu w dniu 9 grudnia 1938 roku od godziny 8 do 14,00, w Chojnicach w dniu 10 grudnia 1938 roku od godziny 8,00 do 14,00 w Starogardzie w dniu 16 grudnia 1938 roku od godziny 8,00 do -4,00, w Tczewie w dniu 17 grudnia 1938 roku od godziny 8,00 do 13,30.

● **Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W WĄBRZEŹNIE. Rada Nadzorcza Spółdzielni Mleczarskiej z odpow., udziałami w Wąbrzeźnie,** chcąc dać pogląd ze swych prac członkom i dostawcom mleka, czuje się zobowiązana niejedne czynności bliżej naświetlić. Rada Nadzorcza współpracuje z Zarządem, bada gospodarkę spółdzielni i robi zebrania, na których zapadają uchwały wspólne lub tylko przez Radę Nadzorczą. W tym ostatnim wypadku zostają uchwały podane Zarządowi do sprawdzania lub wykonania.

Jedną z takich spraw do wykonania przez Zarząd jest sprzedaż mleka na terenie miasta Wąbrzeźna po cenie 16 groszy za 1 litr mleka pełnego. Rada Nadzorcza przyszła do przekonania, że dopóki cena masła nie ulegnie zwyżce, kalkuluje się Spółdzielni ustalona cena mleka. Spółdzielnia sprzedaje większą ilość mleka i przez to zwiększa zyski, kierując się zasadą — większy obrót — mniejszy zysk, co nie wychodzi na stratę dostawcom. Poza tym kierowała się Rada Nadzorcza tem, że mleko jest niezbędnym artykułem spożywczym, który winien być dostępny dla wszystkich.

Wobec takiego postanowienia sprawy przez Radę Nadzorczą ani Zarząd ani żaden członek Zarządu nie jest kompetentny do ustalenia cen za mleko sprzedane w mieście.

● **Zachorowań na choroby zakaźne i inne nagmin**nie występujące zanotowano: W. Rychnowo — błonica jeden wypadek; Kowalewo — krztusiec jeden wypadek; jaglica jeden wypadek; Płużnica — jaglica jeden wypadek; Podzamek Golubski — jaglica jeden wypadek.

● **Eliminacyjny match BOKSERSKI. W czwartek, dnia 8 grudnia 1938 roku odbędzie się na sali p.** KOSTRZEWY **o godzinie 20.00 eliminacyjny match bokserski, celem stwierdzenia sił na przyszły sezon, czysty zysk z imprezy przeznaczony będzie na koszty sprowadzenia pierwszorzędnych drużyn obcych.**

Oddz. Bokserski przy SOKOLE w Wąbrzeźnie

● Naczenik Urzędu Skarbowego podaje do wiadomości zainteresowanym, że będzie przyjmował interesantów w następujących Zarządach Gminnych wzgl. Miejskich.

Dnia 12 grudnia 1938 roku od godziny 10,00 do 13,00 w Zarządzie Miejskim w Kowalewie.

Dnia 15 grudnia 1938 roku od godziny 10,00 do 13.00 w Zarządzie Miejskim w Golubiu.

Dnia 19 grudnia 1938 roku od godziny 10,00 do 13,00 w Zarządzie Gminnym w Książkach.

Dnia 21 grudnia 1938 roku od godziny 10,00 do 13,00 w Zarządzie Gminnym w Płużnicy.

● **Wieczór Św. Mikołaja** urządzony przez ochronkę imienia Dzieciątka Jezus wypadł bardzo okazale. Dzieci ochronki wywiązały się ze swych ról doskonale.

Bogato zaopatrzony bufet we własnym zakresie cieszył się również powodzeniem smakoszy. Pod względem organizacyjnym cała impreza była starannie przygotowana, co jest zasługą Sióstr Ochroniarek.

● **Star film polskiego niezrównana POLA NEGRI ukaże się w najnowszym filmie w kinie „SŁOŃCA" pt.**

POBOŻNE KŁAMSTWO

dziś o godzinie 20,30 i w czwartek o godzinie 17,30 i 20,30.

W potężnym tym dramacie opiewającym nieśmiertelną miłość matki sekundować będą wielkiej artystce HERBERT HÜBNER i HARALD PAULIEN.

Owieszczenie

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl artykułu 16 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 roku o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr 25 poz. 220) w dniu 1 grudnia 1938 roku rozpoczyna się rejestracja mężczyzn 18-letnich i trwać będzie do dnia 31 grudnia 1938 roku włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Miejscowym Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych od 10,00 do 12,00 wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1921, a zamieszkali na terenie miasta Wąbrzeźna, przynosząc ze sobą wszelkie dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie.

Osoby posiadające miejsce faktycznego zamieszkania w dwóch lub więcej gminach powinny być zarejestrowane w każdej z tych gmin. Osoby nie mające faktycznego miejsca zamieszkania powinny zarejestrować się w Zarządzie Miejskim w miejscu swojego pobytu.

Zaniedbanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym wyżej terminie bez uzasadnionych przyczyn spowoduje karę aresztu do 2-ch miesięcy i grzywny do 2.000 zł albo jednej z tych kar stosownie do art. 170 wyżej wymienionej ustawy.

Schwarz, Burmistrz

RUCH TOWARZYSTW

— Następna lekcja śpiewu, Tow. śpiewu „LUTNIA" z powodu Święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny odbędzie się w PIĄTEK. Z uwagi na występ chóru w niedzielę, na Akademii, udział wszystkich śpiewaków obowiązkowy.

ZARZĄD

— W czwartek (święto), dnia 8 grudnia o godzinie 15,00 odbędzie się zebranie miesięczne Związku Powstańców i Wojaków w Domu Społecznym.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

ZARZĄD

— Miesięczne zebranie Związku Powstańców Wielkopolskich odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia br. o godzinie 14.00 w lokalu powstańca KOSTRZEWY „Hotel Dwór Wąbrzeski".

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne.

ZARZĄD

Z POWIATU

JAWORZE.

— Otwarcie filii Mleczarni Spółdzielczej w Wąbrzeźnie. W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia ważnej nowej placówki ruchu spółdzielczego filii Spółdzielczej Mleczarni z Wąbrzeźna.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. Proboszcz profesor **Brejski z Niedźwiedzia w obecności władz spółdzielni**, licznego obywatelstwa tutejszego oraz gości, pomiędzy którymi zauważyliśmy p. burmistrza **Schwarza** z Wąbrzeźna oraz dyrektora Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „ROTR" p. **Gotszalka** z Golubia.

Po otwarciu przyjmował gościnnie obecnych na uroczystości prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej w Wąbrzeźnie p. **Rozkosz.**

R Y Ń S K.

— Utworzenie gminnego ośrodka WF. w Ryńsku Przystępując do realizacji planów Państwowego Urzędu WF. i PW. podniesienia i rozkrzewienia wychowania fizycznego wśród najszerszych warstw społeczeństwa wiejskiego Powiatowy Komitet WF. i PW. powiatu wąbrzeskiego zorganizował w Ryńsku, gminny ośrodek wychowania fizycznego. W dniu 30 listopada o godzinie 18,00 odbyło się w szkole w Ryńsku zebranie z udziałem nauczycielstwa, członków zarządu Gminnego, Rady Gminnej, Sołtysów, radnych gromadzkich, przedstawicieli czynnych organizacyj stowarzyszeń i kursów oświatowych dla przedpoborowych w ogólnej liczbie około stu osób.

Na zebranie przybyli z Wąbrzeźna mjr. **Bigocki Jan** przedstawiciel Pana Starosty, członek Prezydium Pow. Komitetu WF i PW por. **Kołodziej** Pow. Komendant WF. i PW. profesor **Golik Władysław**, członek Pow. Komitetu WF. i PW por, rez. **Milewski Władysław** z Mlewa instruktor narciarski. Zebranie zagaił wójt gminy Łukasiewicz witając przedstawicieli władz i wszystkich przybyłych na zebranie oraz apelując o poważne i rzeczowe ustosunkowanie się do sprawy zainicjowanej przez Pana Starostę i Komendanta Powiatu PW. Przewodnictwo zebrania objął następnie p. mjr **Bigocki**, który w krótkich słowach określił cel ośrodków WF. i PW. Szczegółowo i wyczerpująco omówił w obszernym i przystępnym referacie rolę i zadanie wchowania fizycznego wśród ludności wiejskiej profesor **Golik.**

Cel i zadanie gminnego ośrodka WF. omówił Pow. Komendant por. **Kołodziej**, który następnie przystąpił do szczegółowego rozpatrzenia wszystkich punktów realizacji ośrodka w formie dyskusji. Rozpatrzono warunki pracy ośrodka, formę pracy, propagandę pracy w ośrodku najszerszych warstw społeczeństwa, zapewnianie środków finansowych i instruktorów. Dyskusja wykazała zainteresowanie i zrozumienie sprawy, przez ogólną akcję wych. fiz. postanowiono objąć Ryńsk i wszystkie gromady gminy. W okresie zimowym specjalną uwagę postanowiono zwrócić obok gier ruchomych, luksusowych i pięściarstwa na sporty zimowe, do których gmina posiada warunki — łyżwiarstwo i pięściarstwo.

Narciarstwo podjął się prowadzić instruktor i pionier tego sportu w powiecie por. **Milewski** kierownik szkoły z Mlewa, który w krótkiej pogadance omówił wartość i zadanie narciarstwa kończąc apelem o zaopatrzeniu się w sprzęt i wyrażając nadzieję, że jego przyjazdy z Mlewa do Ryńska będą celowe.

Najmniej obiecująco przedstawia się sprawa budżetu gminnego ośrodka, który do ruszenia pracy nie posiada niezbędnych a niewielkich funduszów. Sprawę tą postanowisko rozpatrzyć oddzielnie w porozumieniu z Panem Starostą.

Po przerwie odbyły się wybory podkomitetu gminnego WF, który będzie kierował pracami ośrodka. W skład podkomitetu weszli:

Przewodniczący Łukasiewicz J. wójt gminy;
zastępca kpt. Sturomski A. podwójci;
sekretarz Rozwadowski W. sekretarz gminny;
kier. sekcji gosp. Pawłowski W. sołtys z Orzechowa.

Do sekcji gospodarczej weszli ponadto: Urbański A. i Strzelecki.

Sekcja wychowania fizycznego: kierownik Niemczyk, nauczyciel, członkowie: Odymała kier. szkoły z Orzechówka, Kłobukowska Maria.

Sekcja propagandy i wychowania społecznego: kier. szkoły z Ryńska, członkowie Górska Janina nauczycielka z Ryńska, Sadowski Stanisław kier. szkoły z Ludowic.

Ponadto postanowiono dokooptować nowych członków Komitetu w miarę potrzeby.

Nowowybrany podkomitet postanowił przystąpić niezwłocznie do dalszych prac wspólnych i w poszczególnych, sekcjach ustalając termin najbliższego zebrania na sobotę, dnia 3 grudnia 1938 roku.

Po wyborze podkomitetu przemówił w krótkich słowach por. **Kołodziej**, dziękując wszystkim za zainteresowanie się sprawą, życząc jaknajlepszego rozwoju pracy wyrażając nadzieję, że przy dobrej i chętnej pracy sportowej gmina Ryńsk podciągnie się do poziomu miast i zabierze im dotychczasowe bezapelacyjne przewodnictwo.

Zebranie zakończył mjr. **Bigocki**, dziękując za liczny udział i apelując o dalszą pracę.

Kącik radiowy

ŚRODA, dnia 7 grudnia 1938 roku.

17,00 Odczyt. 17,15 Muzyka. 18,00 Audycja rolnicza. 18,10 Felieton. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Nasz język. 18,40 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19,30 Wieczór walców. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Opowieść o Chopinie. 21,45 Poezja Złotego wieku. 22,00 Koncert solistów. 22,40 Koncert kameralny. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

CZWARTEK, dnia 8 grudnia 1938 roku.

7,15 Audycja poranna. 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8,45 Muzyka instrumentalna. 9,00 Transmisja nabożeństwa z Gidel. 11,00 Muzyka 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Literatura niepodległościowa a Niepodległość w literaturze. 13,15 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla młodzieży. 15,00 Audycja dla wsi. 15,50. Audycja z Gdyni. 16,15 Koncert popołudniowy. 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 18,00 W szkole morskiej — felieton. 18,10 Siedem razy jeden — komedia. 19,30 Muzyka. 20,25 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom meteor.

Chleb dla Polaków

3 tysięczne miasto przydzielone do woj. poznańskiego potrzebuje polskiego składu bławatów, żelaza, materiałów budowlanych i dentysty. Lokale są — tanio.

W jednym z miast przydzielonych do Wielkopolski o 3600 mieszkańców potrzebny jest zegarmistrz, olejarnia (pomoc sejmiku) oraz stragany z konfekcją, bławatami, galanterią itp.

Miasteczko przydzielone do woj. poznańskiego potrzebuje polskiego składu skór, żelaza, drzewa, materiałów budowlanych. Wolny lokal — 20 zł miesięcznie z mieszkaniem.

Miasto o 3000 mieszkańców przydzielone do Wielkopolski potrzebuje składu bławatów, art. piśmiennych, skór, dentysty, fryzjera, cholewkarza i handlu zbożem.

Jedno z miast przydzielonych do woj poznańskiego potrzebuje polskiego składu konfekcji, drzewa, drogerii, materiałów budowlanych, obuwia, olejarni oraz czapnika.

W powiatowym mieście (12 tys. mieszkańców) przydzielonym do woj. poznańskiego brak polskiego składu skór i przyborów.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 2. 12. 1938	Poznań 2. 12. 1938
Żyto nowe	13.75—14,00	13,40—13,65
Pszenica	18,25—18,75	18.00—18.50
Jęczmień	16,25—16.75	16.00—17,00
Jęczmień jednolity	15,25—15.50	15.15—15,65
Jęczmień zbiorowy	14.75—15,00	14,50—15,00
Owies	15,25—15,50	14,50—15,50
Mąka żyt. I 0 65%	25,00—25,75	24.50—25,25
Mąka psz. I 0 30%	38,00—39.00	35,75—37.75
Mąka psz. I 0 50%	35,00—36,00	33,50—35,50
Mąka psz. I A 65%	32.50—33,50	30,75—33,25
Otręby żytnie	19,50—10,00	9,00—10,00
Otręby pszenne	10,25—11,50	9,25—11,00
Otręby jęczm.	10,25—10,75	9,75—10.75
Gorczyca	36,00—39.00	35,00—37,00
Siemie lniane	48,00—50,00	48.00—51,00
Mak niebieski	65,00—68,00	65,00—70,00
Wyka ozima	60,00—70,00	—
Groch polny	—	—
Groch Victoria	25.00—29.00	25,50—27,50
Groch Folgera	22.00—25,00	24,50—26,50
Łubin niebieski	—	—
Łubin żółty	—	—
Rzepak ozimy	41,00—42,00	40 50—41,50
Rzepak jary	38,50—39,50	37.50—38,50
Koniczyna biała	—	—
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna szw.	—	—

Zapisz się do LMK.

Numer akt: Km. 224/36 i dal.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie **Jan Główczewski**, mający kancelarię **w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr** 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, sala nr 12,** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników **Feliksa i Wiktorii Wiśniewskich nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie przy ulicy Kościuszki nr 10, a składającej się z parceli budowlanej o obszarze 00.7,40 ha, na której stoi dom mieszkalno-handlowy z trzema przybudówkami**

Księga hipoteczna jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr Wąbrzeźno wykaz L. 232.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 21,644, cena zaś wywołania wynosi zł 14.429 groszy 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.164 i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od odnośnych władz administracyjnych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie, ul. Wolności Nr 17, sala Nr 15.

Dnia 5 grudnia 1938 roku.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI, komornik.

Numer akt: Km. 810/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie **ul. M. J. Piłsudskiego nr 18 na podstawie art. 602** k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **12 grudnia 1938 r. o godz. 12 w Owieczkowie, pow. wąbrzeski,** odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do p. **Marii Płocieniakowej zam. w Owieczkowie,** składających się z **85 ctr. pszenicy wymłóconej na spichrzu,** oszacowanych na łączną sumę zł 770.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 5 grudnia 1938 r.

(—) LITWIN, komornik.

Ostrzeżenie

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że za długi męża mego **Pawła Brzoskowskiego** nie odpowiadam i ostrzegam przed kupnem gospodarstwa, gdyż takowe jest moją wyłączną własnością.

Bronisława Brzoskowska
z domu Wietrzyńska
Ostrowite, k. Kowalewa

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza" wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.